

Roman Szmurło

Sprawozdanie z sympozjum patrystycznego "Chrześcijaństwo na przełomie dziejów" zorganizowanego przez Wydział Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie dnia 26. 10. 2000 roku

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 275-280

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Sprawozdanie z sympozjum patrystycznego
Chrześcijaństwo na przełomie dziejów zorganizowanego
przez Wydział Nauk Historycznych i Społecznych
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie dnia 26. 10. 2000 roku.**

Dnia 26. 10. 2000 w nowym gmachu UKSW w Warszawie odbyło się Sympozjum patrystyczne *Chrześcijaństwo na przełomie wieków*, zorganizowane przez Wydział Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Wzięli w nim udział zarówno pracownicy naukowi różnych polskich uczelni, jak i studenci patrologii UKSW oraz alumni WSD w Łodzi. Obrady rozpoczęły się o godzinie 10⁰⁰.

W imieniu organizatorów wszystkich zebranych serdecznie powitał profesor UKSW, dr hab. Andrzej Ochocki – prodziekan Wydziału. Zwrócił uwagę, iż w IV wieku Ojcowie Kościoła zastanawiali się nad problemem upływającego czasu. Nad podstawie ich refleksji Kościół dzisiaj powinien zastanowić się, jaką postawę należy zająć wobec problemów współczesnego świata u kresu drugiego Milenium. P. prodziekan przypomniał również, iż Sympozjum zostało poświęcone pamięci O. prof. dr hab. Emila Stanuli CSSR, długoletniego pracownika naukowego najpierw ATK, a ostatnio UKSW, zmarłego 16 grudnia 1999 roku.

Ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor (UKSW) przedstawił program obrad Sympozjum. Zachęcił do zakupu najnowszych wydawnictw z dziedziny patrologii i historii starożytnej. Zapowiedział, że kolejny tom serii *Studia Antiquitates Christianae* będzie *in memoriam* O. prof. dr hab. Emila Stanuli. Ks. prof. Myszor poprosił o przewodniczenie obradom ks. dr hab. Stanisława Longosza (KUL).

Przewodniczący podkreślił dużą liczbę uczestników Sympozjum, którzy zgromadzili się, aby wysłuchać referatów, ale również, aby uczcić pamięć O. prof. Stanuli.

Pierwszy referat wygłosił ks. dr hab. Antoni Żurek (PAT, Tarnów) na temat „*Chrześcijaństwo a upadający Rzym*”. W swoim wystąpieniu prelegent zwrócił uwagę na następujące kwestie:

1. Upadek Rzymu.
2. Świadkowie upadku.
3. *Senectus mundi*.
4. Możliwość odrodzenia Rzymu.

Historycy łączą upadek Imperium Rzymskiego z detronizacją ostatniego cesarza Romulusa Augustulusa, który został złożony z urzędu przez Odoakera w 476 roku. Gest Odoakera, mający typowo polityczny charakter, pozwala sądzić, że wódz uznawał

zwierzchnictwo Konstantynopola. Prelegent stwierdził, iż trudno jest określić datę utraty znaczenia przez Rzym. Niektórzy uważają, iż zaczęło się to około roku 410 (początek wyludniania Rzymu), inni zaś, że znacznie później.

Ks. Żurek zauważył, iż upadek Rzymu należy rozumieć jako upadek cywilizacji – upadek *romanitas*. Niektórzy historycy ten upadek łączą z założenia Konstantynopola w 340. Jednak brak jest powszechnej zgody określoną datę. Zdaniem prelegenta, przyczyną upadku był ówczesny kryzys ekonomiczny i społeczny.

Świadcami upadku Rzymu byli jego obywatele. Jednak świadectwa obserwatorów zostały przekazane przez pisarzy. Prelegent przedstawił opisy upadającego Rzymu sporządzone przez autorów pogańskich i chrześcijańskich.

Przytoczył wypowiedzi Amianusa Marcelinusa, który patrzył od wewnątrz na upadek Stolicy. Dostrzegał wady społeczeństwa (prywatę, zniechęcałość). Jednak na przyszłość Rzymu patrzył optymistycznie. Zdaniem Amianusa, należało jedynie pracować nad odrodzeniem dawnych cnót rzymskich.

Drugim pisarzem pogańskim, wspomnianym przez ks. Żurka, był Zosimos, który pisał swoje dzieło, *Nowa historia*, już po upadku Wiecznego Miasta. Na to zjawisko patrzył z punktu widzenia militarnego; liczne przegrane bitwy, a nawet wojny. Według Zosimosa początek schyłku Rzymu należy datować na czasy panowania Oktawiana Augusta.

Autorzy chrześcijańscy dostrzegali również proces stopniowego upadku Rzymskiego Świata i jego stolicy. Hieronim napisał „o świecie, który się wali”. Upadek przywoływał u chrześcijańskich pisarzy eschatologiczne skojarzenia. Ambroży w kłeskach dotykających Rzym dostrzegał spełnienie zapowiedzi Chrystusa o nieszczęściach. Augustyn zadawał także pytanie o nadejście kresu czasów. Nie był jednak do tego zupełnie przekonany. Najczęściej notowanymi nieszczęściami były klęski wojenne.

W dalszej części wystąpienia prelegent mówił, iż w tekstach rzymskich zauważa się poczucie upadku i przemijania. Rzymianie mówili: „to, co ma początek, musi mieć także swój koniec”. Kartagińczyk, św. Cyprian, pisał „o starości świata”, o zapowiedzi sądu obiecanego przez Boga. W tej rzeczywistości, pełnej prób i doświadczeń, chrześcijanie powinni się umocnić w wierze, a poganie nawrócić. Podobną opinię wyrażali Arnobiusz, Laktancjusz a zwłaszcza Augustyn.

Prelegent jednak zauważył, iż świadomość kresu istnienia nie wykluczała nadziei odrodzenia Rzymu. Tę nadzieję żywili również autorzy chrześcijańscy. Ratunek dla Rzymu widzieli w jego christianizacji.

W konkluzji swego wystąpienia ks. Żurek stwierdził, iż chrześcijanie ogólnie zachowywali dystans wobec świata, ale były też indywidualne przypadki reagowania na proces upadku Imperium i jego Stolicy – Rzymu.

Kolejny prelegent – ks. dr Jan Słomka (WSD Łódź) przedstawił wykład na temat: *Wspomnienie i oczekiwanie w refleksji eucharystycznej Orygenes*.

Na wstępie ks. dr Słomka zapowiedział, iż zajmie się problematyką czasu i momentu czasu. Eucharystia jest pamiętką i uobecnieniem Męki Chrystusa. Jawi się pytanie: jakie punkty w historii czasu eksponował w swej refleksji teologicznej Orygenes?

Przed sformulowaniem odpowiedzi na powyższe zagadnienie, prelegent zauważył, że w I-II wieku teologowie mało akcentowali znaczenie „pamiętki” (ἀνάμνησις). Justyn jako pierwszy stwierdził, iż Eucharystia jest pamiętką. Nie wiąże on Eucharystii wprost z faktem zmartwychwstania. Niedziela jest dniem zmartwychwstania, ale niedziela nie jest pamiętką zmartwychwstania. U Justyna nie ma odniesienia Eucharystii do Paschy.

Orygenes w wyjaśnieniu Eucharystii ogranicza się do słownictwa biblijnego ST i NT. Motywem wewnętrznym orygenesowskiej teologii Eucharystii jest „pamiętką” (ἀνάμνησις), pojęcie zaczerpnięte z Księgi Kapłańskiej. Orygenes wyszedł w swoim dowodzeniu od komentarza do ofiar ST, które są dla niego zapowiedzią. Momenty czasowe wskazują na narastanie. Eucharystia „działa” teraz, nie ma odniesienia do przeszłości.

W podsumowaniu prelegent podkreślił następujące elementy teologii Eucharystii Orygenes:

1. Orygenes, myśląc o Eucharystii, wiąże ją z ofiarą ST.
2. Słabo wiąże z poszczególnymi faktami życia Jezusa.
3. Akcentuje chwilę obecną, chwilę sprawowania.
4. Spogląda w przyszłość - Eucharystia „środkiem” pomocnym ku czasom ostatecznym (rys eschatologiczny).
5. Orygenes nie wiązał Paschy z Eucharystią. Męka Chrystusa na Krzyżu nie jest spełnieniem tego, co zapowiada Pascha.
6. Dla Orygenesu Męka Jezusa jest mniej ważna od aktualnego sprawowania Eucharystii.

Trzeci referat na temat *Pax Christi i Pax Romana u Euzebiusza z Cezarei* przedstawił ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor (UKSW). Prelegent wyszedł od stwierdzenia, iż zmiana w nastawieniu do chrześcijan po Edykcji Mediolańskim (313), wolność religijna wywoływała zróżnicowane reakcje. Jedni byli przeciwnikami nowego porządku (Hilary z Poitiers), inni natomiast jego entuzjastami. Do nich zaliczał się Euzebiusz z Cezarei. Swoją postawę przedstawił głównie w utworach *De vita Constantini* oraz *Komentarzu do Izajasza i Komentarzu do Psalmów*.

Euzebiusz traktował zwycięstwo Konstantyna jako przywrócenie pokoju, zwycięstwo nowego porządku. Już ojciec Konstantyna, Konstancjusz, ukazany został przez Euzebiusza jako ojciec pokoju – nie zezwolił na wprowadzenie edyktów prześladowczych Licyniusza. Monarcha Konstantyn jest bliski boskiego oryginału. Zdaniem Euzebiusza monarchia jest bowiem bliższa Bogu niż demokracja. Cesarz, sprawca pokoju troszczył się o pokój Boży Kościoła w Aleksandrii. Przejawem tej troski było zwołanie Soboru Nicejskiego w celu przezwyciężenia kontrowersji ariańskiej. Myśl polityczną *Pax Romana* łączył z pokojem Kościoła *Pax Christi*. To połączenie dwóch rzeczywistości nie było oryginalnym dla Euzebiusza. Już Meliton z Sardes zwracał uwagę na współdziałanie władzy kościelnej i świeckiej. Euzebiusz zaprowadził pokój, w którym cesarstwo może się rozwijać. Biskup z Cezarei stwierdził, iż w tej rzeczywistości chrześcijanie lepiej służą państwu. Prelegent podsumował, iż zdaniem Euzebiusza *Pax Romana* w całości spełnił się w czasach eschatologicznych.

Po przedstawieniu trzeciego referatu Przewodniczący Sympozjum zaprosił zebranych do dyskusji.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Cześz (UAM) wyraził ubolewanie, że w kontekście tematu *Chrześcijananie a koniec wieków*, nie zostało przedstawione stanowisko Orozjusza i Saliana w tej kwestii. Dodał, iż należało podkreślić aspekt teologiczny końca dziejów (Augustyn i Salian). Augustyn twierdził, że istnienie chrześcijan jest szczęściem dla Cesarstwa, Salian przeciwnie, że stanowi to nieszczęście. W konkluzji ks. prof. Cześz zauważył, iż dla chrześcijan Rzym był gwarancją *prosperitas* chrześcijaństwa. Podkreślił także słuszność intuicji Euzebiusza z Cezarei o *Pax Romana – Pax Christi*.

Ks. prof. dr hab. Henryk Pietras (Ignacjanum –Kraków) zapytał, czy dla Orygenesusa Eucharystia jest ważniejsza od słowa pamiętka? Ks. dr Słomka odpowiedział, że Orygenes podkreślał aktualność Eucharystii. Jest ona ważna, jeśli zapowiada rzeczy przyszłe. Ks. Pietras zgodził się, iż u Orygenesusa najważniejsza jest przyszłość (eschatologia). Ks. prof. W. Myszor zwrócił uwagę, że spór jest możliwy do pogodzenia w oparciu o podejście misteryjne. Ks. dr M. Szram (KUL) zaznaczył, że należy uświadomić, jak Orygenes patrzył na obraz Chrystusa. Głównym celem człowieka jest ukierunkowanie ku temu, co boskie. Spojrzenie na krzyż jest ważne, ale w perspektywie eschatologicznej (zmartwychwstania). Nie tylko należy wspomnieć Chrystusa w Eucharystii. Eucharystia jest obrazem tego, co jest przyszłe. Ks. prof. H. Pietras zauważył, że dla Orygenesusa najważniejsze jest wcielenie, które jest ważniejsze od zmartwychwstania, które jest konsekwencją wcielenia. Ks. prof. B. Cześz zwrócił uwagę, na termin *anamnesis* u Justyna.

Ks. dr Antoni Plawecki zapytał, na ile obraz *Pax Christi* i *Pax Romana* jest znakiem wdzięczności za Edykt? Ks. dr hab. A. Żurek zapytał, czy pokój to brak wojny, czy idea pokoju? W odpowiedzi ks. prof. W. Myszor stwierdził, iż na pewno należy mówić o wdzięczności, ale także należy podkreślić duży udział liryki, stylu literackiego. Pokój, według Euzebiusza, to respektowanie prawa, władzy, ale i brak wojen. Idealny pokój to praworządność, wola prawa - personifikacja Konstantyna.

Ks. dr J. Słomka zapytał, czy w perspektywie „czasów ostatecznych” poganie byli bardziej katastroficzni od chrześcijan? Ks. dr hab. A. Żurek odpowiedział, iż raczej nie, gdyż pisarze chrześcijańscy podchodzili także katastroficznie. Ks. dr hab. S. Longosz zapytał, czy Zosimos przywiązywał wagę do roku 476? Czy chrześcijanie odnotowali datę 476 roku? W odpowiedzi Ks. dr hab. A. Żurek zaprzeczył, mówiąc, iż kronika Zosimosa doprowadzona została tylko do roku 410 roku. Chrześcijanie nie zauważali tej daty. Ks. prof. W. Myszor zauważył, że chrześcijaństwo było religią miejską. Czy zatem chrześcijaństwo po upadku miast wchodziło w miejsca zajmowane przez państwo? Czy możemy mówić o rozwoju chrześcijaństwa, czy jego regresie? Pytanie to pozostało otwartym.

Po zakończeniu dyskusji Ks. Przewodniczący ogłosił przerwę. Po przerwie zostały wygłoszone jeszcze dwa referaty.

Autorem pierwszego *Św. Ambroży – opatrznosciowy mąż Kościoła między starymi a nowymi czasy* był ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki.

Prelegent przedstawił postawę Ambrozego wobec różnych problemów politycznych i społecznych końca IV wieku. Kościół według Ambrozego był widziany jako gwarant po-

koju, czynnik wprowadzający w nowe czasy. Jako biskup Mediolanu utrzymywał kontakty z dworem cesarskim. Z jednej strony deklarował lojalność, ale z drugiej strony stawiał wymagania. Pragnął stworzyć nowy wzór relacji między dworem a pałacem biskupim. Jak zauważył ks. prof. Pałucki, Ambroży starał się wpłynąć na bieg wydarzeń społecznych poprzez publikację swojej korespondencji, która miała charakter pedagogiczno - pastoralny. Prelegent zwrócił także uwagę na rolę kultu relikwii męczenników Gerwazego i Protazego w obronie bazyliki mediolańskiej. Podkreślił też rolę kultu relikwii w rozwiązaniu sporu między cesarzem Eugeniuszem a Teodozjuszem. Nie opowiedział się za żadnym z nich. Dopiero po zwycięstwie tego ostatniego okazał wierność Teodozjuszowi.

Po śmierci cesarza 17.10. 395 Ambroży poprzez działalność pastoralną ustawicznie wzmacniał swój wpływ na życie mieszkańców Mediolanu. Władze świeckie tego miasta rozwiązywały wszelkie problemy w ściślejszej konsultacji z biskupem. Po śmierci Ambrożego następcy powoływali się na autorytet biskupa.

W podsumowaniu ks. prof. Pałucki zauważył, iż celem posługi Ambrożego było budowanie i strzeżenie autorytetu władzy. Ambroży pragnął, aby Kościół stał się inicjatorem przedsięwzięć praktycznych w dziedzinie społecznej.

Ostatni referat *Krótką opowieść o Antychryście Sołowiowa a tradycja biblijno-patrystyczna* wygłosiła dr Anna Zmorzanka (KUL). Prelegentka podkreśliła, iż to dzieło jest interesujące, gdyż odnosi się do czasów aktualnych i przyszłości. Interesująca jest też forma utworu nawiązująca do konwencji biblijnej i wczesnochrześcijańskiej.

W latach 1899-1900 powstały trzy dialogi. Sołowiow miał widzenie na Pustyni Egipskiej. Ukazał mu się sam szatan. Sołowiow zaczął się zastanawiać nad problemem zła. Wyróżnił:

- a) zło indywidualne – osobowe.
- b) zło społeczne
- c) zło krańcowe – śmierć.

Dobro jest również na tych trzech poziomach. Najwyższym dobrem jest zmartwychwstanie Chrystusa. Jedynym ratunkiem dla człowieka jest wierność Kościołowi.

Prelegentka przedstawiła układ i treść *Traktatu o Antychryście*:

- a) opis znaków czasów ostatecznych.
- b) pojawienie się Antychrysta i apostazja wiernych.
- c) opis fizyczny Antychrysta – charakterystyka postaci.
- d) działanie Antychrysta.
- e) upadek Antychrysta.

Sytuacja Europy pod koniec XX wieku. Świat jest rządzony centralnie przez Stany Zjednoczone Unii Europejskiej. Znakiem zapowiadającym przyjście Antychrysta jest postać „Nadczłowieka”. Nadczłowiek rzuca się ze skały, ale ratuje go szatan. Sołowiow postać Antychrysta konstruuje w apozycji do Chrystusa. Antychryst zaczyna działalność publiczną w tym wieku, co Chrystus. Według Sołowiowa Antychryst musi być filantropem, liberałem, spirytystą. Chrystus nauczał i Antychryst nauczał. Ludzie Unii Europejskiej zachwyceni nauką Antychrysta, powierzają władzę na trzy i pół roku, wypędzają papieża, a na jego miejscu zasiada Antychryst. Cesarz przenosi stolicę do Jerozolimy i tam wzywa

Sobór Powszechny – papież Piotr II, Jan – prawosławny, Paweł – protestancki. Potem następuje apostazja. Nie porzucają wiary Piotr, Jan i Paweł oraz garstka chrześcijan (wątek zjednoczenia). Apoloniusz zabija Piotra, Jana a wierni uciekają w góry. Jan i Paweł uznają zwierzchnictwo Piotra. Antychryst nakazuje wybrać antypapieża – Apoloniusza. Antychryst zostaje pokonany i nastąpi okres tysiącletniego panowania Chrystusa na ziemi.

Prelegentka zastanawiała się także nad naturą antychrysta. Różne są koncepcje pochodzenia antychrysta.

a) szatan, który wcielił się w człowieka (Wiktoryn, Hilary z Poitiers)

b) nie jest to szatan:

– argument biblijny – z Listu do Tesaloniczan – człowiek, który działa według zamierzeń szatańskich.

– argument filozoficzny – szatan jest w jednym momencie słabszy; nie ma mocy stworczej.

Po przedstawionych referatach uczestnicy zadawali pytania. Ks. dr J. Słomka zapytał, czy Ambroży miał docelową wizję państwa, którego władza kościelna zastępuje władzę świecką, czy uznawał dualizm władzy. Ks. prof. J. Pałucki odpowiedział, iż miało miejsce w jego teorii państwa przenikanie struktur kościelnych i świeckich. Rzym też miał swoje wartości, które należało zachować. Ks. prof. W. Myszor spytał, czy w teorii państwa Ambrożego występowała idea powrotu do teokracji ST. Ks. prof. Pałucki odpowiedział, iż nie zauważył, aby Ambroży podkopywał autorytet cesarza. Ks. prof. B. Częsz pogratulował doskonałych referatów. Potwierdził, że państwo rzymskie było jakimś wzorcem. Różnica między Sołowiowem a Apokalipsą Eliasza polega na tym, że Chrystus nazwany jest „namaszczonym”. Szatan nie ma możliwości wskrzeszenia, ani stwarzania. „Namaszczony” nie bierze udziału w stwarzaniu. Ks. dr Żelazny (PAT) dopowiedział, iż władza pochodzi od Boga, ale czy konkretna władza pochodzi od Boga. Ks. prof. W. Myszor zapytał o tło dualistyczne myśli Sołowiowa. Dr A. Zmorzanka odpowiedziała, iż dualizm Sołowiowa widać w 3 *Dialogu*, gdy mówi o walce dobra ze złem; Chrystus-antychryst. Ks. dr Lucjan Bielus (Kraków) zapytał, czy w czasach Ambrożego była tolerancja wobec Żydów? Odpowiedź: w pewnych granicach; społecznie -tak, ideowo -nie.

Na zakończenie wystąpił w imieniu organizatorów ks. dr Stanisław Strękowski, który serdecznie podziękował zarówno prelegentom, jak i uczestnikom Sympozjum. Zapewnił, iż wszystkie przedstawione referaty zostaną wydane drukiem.

Ks. prof. W. Myszor przedstawił nowości wydawnicze z dziedziny patrologii. Wyraził nadzieję, iż pisma Tertuliana i Hilarego z Poitiers, tłumaczone przez o. prof. Emila Stanulę, wkrótce doczekają się edycji.

Ks. prof. B. Częsz podzielił się refleksjami z uczestnictwa w Sympozjum Patrystycznym, które odbyło się w Turynie w dniach 23-24. 10 b.r.

Ks. dr hab. S. Longosz zaprosił wszystkich na Sympozjum Patrystyczne do Lublina, które odbędzie się w dniach 27-28. 11. 2001 roku.

Ks. Roman Szmurło